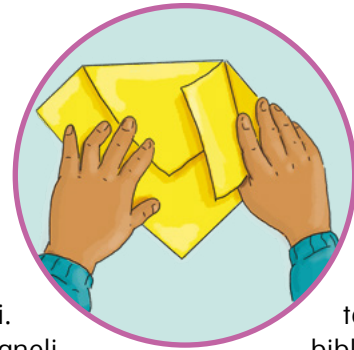


# Przyjaciółki od origami



Maryssa Dennis

Ta historia wydarzyła się w USA.

„Przerwa!”, zawołała nauczycielka Ari. Koleżdy i koleżanki z klasy Ari stanęli w kolejce, aby wyjść na plac zabaw. Jednak Ari i jej przyjaciółki zawsze chodziły do biblioteki. Lubiły pożyczać książki i razem wykonywać prace ręczne.

Kristin i Ella już czekały przy drzwiach. Ari chwyciła książkę i stos papierów. Potem poprowadziła przyjaciółki przez korytarz.

„Mam nadzieję, że ktoś już zwrócił *Tajemnicę strażnika smoka!*”, powiedziała Ari. „Chcę ją pożyczyć od wielu tygodni”.

Kiedy dziewczynki dotarły do biblioteki, pomachały pani Franklin, szkolnej bibliotekarce. Zawsze witała je promiennym uśmiechem. Ale dzisiaj jej uśmiech nie wydawał się tak promienny.

Ari zmarszczyła brwi, kiedy położyła swoją książkę na stole. „Czy pani Franklin wydawała się wam jakby smutna?”.

Kristin wzruszyła ramionami. „Pewnie była po prostu zajęta”.

„Może”. Ari usiadła i wyciągnęła kartkę. Ostrożnie ją złożyła, wygładzając kciukiem.

Jak Ari i jej przyjaciółki od origami mogły pomóc pani Franklin?



„Co robimy dzisiaj?”, zapytała Ella.

„Może zakładki do książek?”, powiedziała Ari. „Są całkiem łatwe. Pokażę wam”.

Ari uczyła się, jak robić origami. Był to rodzaj rękodzieła artystycznego z Japonii, polegający na składaniu papieru w różne formy. Ari wiedziała, jak formować różne kształty i uczyła przyjaciółki tego, co sama umiała.

Ari pokazała Kristin i Elli, jak wykonać każde zgięcie. Wkrótce wszystkie trzy miały małą kwadratową zakładkę.

„Zakłada się ją na róg strony, o tak”. Ari otworzyła swoją książkę i wsunęła zakładkę na róg strony.

„Fajna!”, Kristin wzięła kolejną kartkę. „Chciałabym spróbować zrobić to sama”.

Kiedy pracowały, rozmawiały o przeczytanych książkach i o tych, które chciałyby przeczytać. Ari ponownie spojrzała na panią Franklin. Nadal zdawała się być trochę smutna.

Po niedługim czasie pani Franklin zatrzymała się przy ich stole.

„Cześć, dziewczynki”. Położyła na stole książkę. To była książka o strażniku smoka! „To dla ciebie, Ari. Wiem, że czekałaś, żeby ją przeczytać”.

„Dziękuję!”. Ari podniosła książkę.

Pani Franklin westchnęła. „Ktoś dziś włamał się do mojego auta. Wzięli wszystkie moje książki i nagrania muzyczne”.

„To okropne!”, powiedziała Kristin.

Pani Franklin uśmiechnęła się smutno. „Cóż, to tylko rzeczy. Można je zastąpić innymi rzeczami. Cieszę się, że nikomu nic się nie stało”.

Ari patrzyła za odchodzącą panią Franklin.

„Chciałabym jakoś pomóc”, powiedziała Ella. Ari spojrzała na zakładkę origami, którą miała w rękach. „Może nam się to uda!”.

„Jak?”, spytała Kristin.

Ari uśmiechnęła się. „Przyjdźcie do mnie po szkole. Mam pomysł”.

Następnego dnia Ari, Kristin i Ella jak zawsze poszły na przerwę do biblioteki. Ale tym razem nie przyniosły tylko książek. Miały coś wyjątkowego dla pani Franklin.

„Zrobiłyśmy to dla pani!”, Ari podała pani Franklin torbę. „Wiemy, że nie możemy zastąpić wszystkiego, co zostało skradzione, ale pomyślałyśmy, że to panią rozweseli”.

Pani Franklin zajrzała do torby. Była pełna origami — zakładek do książek, ryb, serc, motyli. Pani Franklin uśmiechnęła się szeroko.

„To niesamowite! Bardzo wam dziękuję”. Wyciągnęła z torby jedną formę origami. Była to mała książeczka. „Wykorzystam ten mini dziennik, aby zapisywać w nim wszystkie moje małe szczęśliwe myśli!”.

Ari odwzajemniła uśmiech. Zawsze mogła zrobić coś miłego dla kogoś — dzięki składaniu papieru. ●



ILLUSTRACJE — BRIAN MARTIN

